

## Typologia grup satanistycznych

Autor tekstu: **Piotr Szarszewski**

**P**róba stworzenia jednego, powszechnie obowiązującego podziału grup satanistycznych działających w Polsce wydaje się problemem najbardziej frapującym badaczy. Miało to bowiem z założenia ułatwić orientację przy opisywaniu tego heterogenicznego zjawiska, które na dodatek ulegało i ulega ciągłym zmianom. Wynikiem tych działań było powstanie kilku interesujących typologii, opartych na badaniach przeprowadzonych wśród grup satanistycznych.

Pierwszą próbę podjął w 1987 roku Kaliski R.U.S.W. Przeprowadziwszy infiltrację środowiska czcicieli zła, dokonał następującego podziału:

- **sataniści** — ich założycielem w Polsce miał być Robert Szwed (określany „mityczny”, gdyż nikt z badaczy nie zdołał potwierdzić jego istnienia). Sataniści uznawali istnienie Boga — istoty nadrzędnej, ale słabej. Rytuály tej grupy miały charakter witalny, biologiczny przy których niezbędnym rekwizytem było czerwone wino. Centra religijne satanistów mieściły się m. in. w Trójmieście, Częstochowie, Wrocławiu i Kielcach.

- **szataniści** — oddający cześć Szatanowi. Nie deprecjonowali roli i znaczenia Boga. W swoich rytuałach wykorzystywali wino i/lub zwierzęcą krew. Ich stolicami miały być Szczecin i Wrocław.

- **lucyferianie** — nurt najbardziej radykalny związany z Krakowem i z Gdańskiem. Dla lucyferian Szatan był Najwyższym Bogiem, Boga chrześcijan uważali zaś za uzurpatora, którego należy zwalczyć (widać w tym dychotomicznym podziale nawiązanie do filozofii gnostyków). Podczas rytuałów pili wyłącznie zwierzęcą krew, a rytualne morderstwa zastępowali zbiorowym gwałtem [1].

Powyzsza typologia szybko utraciła aktualność. Już dwa lata później badacze przywołujący ją zaznaczali, iż może ona być używana jedynie w aspekcie historycznym [2].

Podobny los spotkał podział dokonany przez A. Mikołajko. Wyróżniła ona trzy grupy:

- **satanistów** — nawiązujący do tradycji Kościoła Szatana;

- **lucyferian** — podczas rytuałów grupa ta posługiwała się „odwróconą” Biblią i odwróconym rytuałem, modląc się: „Lucyferze Nasz, któryś jest w Piekle...”;

- **magiczno-okultystyczny Kościół Kirke** (jego istnienie oraz związek z satanizmem nie został ostatecznie potwierdzony) — na jego czele stała kobieta uznawana za wcielenie Kirke. Podczas rytuałów zabijano psa lub kota [3].

Wydaje się, że proces dezaktualizacji dotknął zwłaszcza te podziały, które starały się opisać satanizm niejako od środka, jednocześnie używając terminologii i nazewnictwa stosowanego przez wyznawców Diabła. Wynikało to z faktu, iż większość tych grup po krótkim okresie działalności przestawała istnieć lub też zmieniała swoją nazwę.

Problem utraty aktualności ominął te podziały, które powstały na gruncie nauk społecznych (socjologia) i filozoficznych (religioznawstwo) a opartych na badaniach bezpośrednich. Dotychczas powstały dwie takie typologie.

W 1991 roku socjolog z Uniwersytetu Gdańskiego B. Hoffmann wyróżniła trzy grupy satanistów, za kryterium podziału uznając stopień znajomości doktryn.

1. **Fani muzyki heavy metal (subkultura heavy metal)** — nie są oni satanistami w pełnym tego słowa znaczeniu, nie wyznają bowiem ideologii satanistycznej a z wyznawcami kultu szatana łączą ich jedynie wygląd.

2. **Sataniści „podkulturowi”** - to również grupa subkulturowa, mająca jednak swą ideologię, system norm i wartości. Jej członkowie najczęściej wywodzą się z kręgów fanów muzyki death i black metal.

Zauważywszy wyraźne w tej grupie różnice w kwestii podejścia do przemocy B. Hoffmann wydzieliła trzy podgrupy:

- satanistów „konstruktywnych” wyrażających swoją dezaprobatę dla ekscesów innych satanistów;

- satanistów propagujących destrukcję i przemoc (pochodzący zazwyczaj ze Szczecina);

- satanistów „neutralnych” wywodzących swój system normatywny z Biblii Szatana.

3. **Sataniści „autentyczni”** - cechuje ich twórcze podejście do doktryny proponowanej przez LaVeya [4].

B. Hoffmann wymieniła również wartości, którymi kierują się sataniści „autentyczni”, są nimi: eksponowanie wartości życia jednostki, wzmacnianie człowieka poprzez rozwój instynktów oraz odrzucenie moralności i etyki chrześcijańskiej [5].

Drugiego, ostatniego jak do tej pory podziału na podstawie bezpośrednich badań dokonał M. Zawadzki. Wymienił on pięć grup:

1. **Sataniści „podwórkowi”** - głównie członkowie subkultury „metalowej”, cechuje ich brak głębszej wiedzy na temat satanizmu.

2. **Sataniści „koncertowi”** - zdaniem M. Zawadzkiego większość z nich to pozerzy, nakładający „diabelską maskę” na czas koncertu jakiegoś zespołu satanistycznego.

3. **Sataniści subkulturowi** - zazwyczaj zrzeszają się w małe, zwarte grupy z własnym systemem normatywnym. Członkowie tych grup często dokonują aktów wandalizmu, profanacji grobów i zwłok oraz sadystycznych czynów wobec zwierząt i ludzi.

4. **Sataniści „konfesyjni”** - na przykład członkowie Kościoła Szatana.

5. **Sataniści „oświeceni”** - według autora podziału są to osoby pojmujące satanizm jako drogę rozwoju własnej siły i osobowości, a także jako drogę samopoznania. Oddają cześć Szatanowi lub Lucyferowi, pojmowanym jako pewien rodzaj energii przenikającej wszechświat [6].

Mimo znacznego przedziału czasowego dzielącego powstanie tych typologii można dostrzec wyraźne między nimi podobieństwa.

Pierwsza grupa wydzielona przez B. Hoffmann odpowiada dwóm pierwszym członkom typologii M. Zawadzkiego. Z kolei sataniści „podkulturowi” w pierwszej typologii zachowaniem i znajomością doktryn wyraźnie korelują z tymi, którzy w drugiej zostali określani terminem „subkulturowych”.

To, że terminy sataniści „oświeceni” i „autentyczni” oznaczają tożsamą grupę osób, nie ulega żadnej wątpliwości. Obaj badacze definiują tak osoby, które cechuje twórcze podejście do satanizmu, rozumianego jako droga prowadząca do samopoznania.

Pozostaje jeszcze kwestia satanistów konfesyjnych wymienionych w typologii M. Zawadzkiego. Wydaje się, iż B. Hoffmann prawdopodobnie zaliczyłaby ich do grupy satanistów autentycznych. Przesłankę takiego przypuszczenia stanowi przypadek Huberta (jeden z pięciu satanistów „autentycznych” z badań naukowca z UW), który swoje wtajemniczenie uzyskał we włoskim odłame Kościoła Szatana.

Obie te typologie, które być może w pełni zasługują na to, by uznać je za obowiązujące i zgodne z rzeczywistością, mają jeden podstawowy mankament. Powstały mianowicie na podstawie zbyt małej, niereprezentatywnej ilości badań. Przeprowadzenie wywiadów z zaledwie kilkunastoma satanistami, z których większość to fani muzyki heavy metal, stanowi zbyt wątłe przesłanki, by móc wysuwać z tego materiału wnioski obowiązujące dla całego zjawiska [7].

W latach osiemdziesiątych powstało także kilka podziałów, które choć aspirowały do miana naukowych, nie mogą za takie być uznane. Nie opierały się bowiem ani na badaniach, ani na obserwacji, lecz na pewnych trudnych do określenia motywach.

Przykładem może być typologia zaproponowana w 1986 roku przez ks. J. Zbigniewskiego. Wyróżnił on dwa typy satanizmu, za kryterium przyjmując stopień zaangażowania:

- **satanizm ideologii i perwersji,**
- **satanizm sprzeciwu i mody.**

Pierwszą grupę stanowią osoby najgłębiej wtajemniczone, świadome przyjętej ideologii. Odrzucają one Boga w zamian czcąc Szatana, uznając go za zasadę zła. Posiadają różne stopnie wtajemniczenia oraz praktykują rytuał czarnej mszy, podczas których dochodzi do profanowania zwłok, świętokradztwa, zabijania zwierząt.

Drugą grupę stanowi młodzież nieposiadająca większej wiedzy na temat ideologii satanistycznej, ale fascynująca się nią i podkreślająca swój związek z nią przez zachowanie, ubiór oraz graficzne znaki przynależności. Podobnie jak sataniści pierwszej grupy nie są oni ateistami, jednak wyznając Szatana odwracają się od Boga [8].

W przypadku powyższej typologii trudno ustalić, co kierowało badaczem przy jej ustalaniu. O ile bowiem sataniści drugiej grupy rzeczywiście pojawili się wówczas (vide: Jarocin 1986), o tyle ewentualny fakt działania w Polsce połowy lat osiemdziesiątych satanistów posiadających wysoki poziom wtajemniczenia pozostaje zagadką. Wątpliwości wynikają z kilku przesłanek: po pierwsze analiza wywiadów z członkami ruchu z tamtego okresu wykazuje, że

ich poziom wiedzy o doktrynach, ideologii i filozofii satanistycznej był żenująco niski. Na potwierdzenie warto przytoczyć fragment listu od satanistów (o pseudonimach „Abaddona”, „Angela” i „Rippena”), jaki nadszedł do redakcji tygodnika „Na przełaj” (list ten był reakcją na artykuł satanisty o pseudonimie „Grabarz”) „(...) jeżeli ten 'Grabarz' to satanista to A.S. Lavey jest zakonnicą (...) My sataniści ze Szczecina uważamy, że metalowiec, który szuka pojednania z punkami, to gównem nie satanista” [9]. Po drugie nieobecna była wówczas na naszym rynku jakakolwiek fachowa literatura, o pismach Crowleya czy LaVeya nie wspominając (zresztą i tak większość polskich satanistów o założycielu Kościoła Szatana i jego poglądach nic nie wiedziała, ci zaś którzy mieli o nim jakąś wiedzę, zawdzięczali ją artykułom prasowym oraz filmowi „Ameryka, Ameryka”). Po trzecie wreszcie, nawet R. Kostrzewski, ówczesny naczelny ideolog satanizmu, tak na scenie, jak i w wywiadach prezentował stosunkowo ubogi i płytki obraz kultu Szatana [10]. Wydaje się zatem, iż ksiądz Zbigmalski przy tworzeniu swojej typologii uległ wpływowi informacji o satanizmie amerykańskim, które uznał za obowiązujące także na naszym gruncie.

W latach dziewięćdziesiątych pojawiła się z kolei tendencja od bezkrytycznego stosowania przy opisie satanizmu w Polsce typologii, które powstały na gruncie badań nad satanizmem angielskim, włoskim i amerykańskim. Niestety większość z nich zupełnie nie przystaje do polskich realiów [11], bowiem opisują: po pierwsze takie formy satanizmu, których istnienia w Polsce nikt dotychczas nie potwierdził (oficjalnie zarejestrowanych i legalnie funkcjonujących kościołów satanistycznych oraz satanizmu pokoleniowego - hermetycznie zamkniętych rodzin kultuwujących rytuały ku czci Szatana), po drugie za satanizm uznają niekiedy zjawiska, których związek ze współczesnym kultem szatana jest co najmniej wątpliwy (np. tarot, wróżbiarstwo czy spirytyzm) [12]. Pojawiły się także różne formy modyfikacji typologii wymienionych autorów. Przykładem może być hybrydalny podział przedstawiony przez J. Beżłowskiego, który dzieli satanistów na:

**a. kultowych (rytualnych)** — praktykujący krwawe obrzędy;

**b. dziedziczących (pokoleniowych)** — satanizm jako rodzinna tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie;

**a. wyznaniowych (laveyanie)** [13]

Jednak niektóre z podziałów, które powstały na gruncie badań nad satanizmem zachodnim, można z pewnymi zastrzeżeniami przenieść i zastosować do badań nad polskim satanizmem (a przynajmniej pewne ich elementy). Przykładem jest trójczłonowy podział P. Stawińskiego, który na podstawie analizy kształtowania się i społecznego funkcjonowania stereotypu satanisty z Stanach Zjednoczonych wyróżnił:

- **satanizm jawnie zorganizowany** — w tej grupie mieszczą się związki wyznaniowe prowadzące jawną, zarejestrowaną działalność zgodnie z obowiązującym prawem, takie jak Kościół Szatana czy Świątynia Seta. Związkom tym zarzuca się propagowanie przemocy, wyuzdania i przyciąganie psychopatów szukających ideologicznej podbudowy dla swoich chorych czynów.

- **satanizm subkulturowy** - do tej grupy autor zaliczył pewien rodzaj muzyki: heavy metal i treści w niej propagowane oraz niektóre gry typu R.P.G., jak na przykład D&D zawierające elementy kultu przemocy i czarnej magii. Trudno jednak mówić w tym przypadku o jakiejś spójnej ideologii, chyba że uznaje się za nią bunt i negację zastanego świata wartości. Osoby zaliczane do satanizmu subkulturowego są odpowiedzialne najczęściej za akty wandalizmu i przemocy wobec ludzi i zwierząt.

- **satanizm domniemanie zorganizowany** — to współczesna forma znanego w każdej społeczności mitu zagrożenia ze strony czcicieli zła, o której P. Stawiński pisze następująco: „Wszystko co lokuję w tej grupie, odnosi się do przekonania o istnieniu ponadnarodowej, sekretnej organizacji, moźnej i wpływowej na wszystkich szczeblach uwarstwienia społecznego, oddanej antychrześcijańskiej (choć w swej ideowej proweniencji jak najbardziej związanej z chrześcijaństwem) ideologii satanistycznej” [14].

Szczególnie istotny w tej typologii jest człon ostatni, który mógłby stanowić teoretyczny punkt wyjścia dla rozważań nad kwestią kształtowania się mitu zagrożenia ze strony wyznawców Szatana w Polsce. Realne zagrożenie ze strony czcicieli Diabła jest bowiem o wiele mniejsze, niż to ukazywane przez ośrodki antykultowe czy media.

Inną ciekawą metodologiczną typologię, którą w całości można zaadaptować dla badań nad polskim satanizmem przedstawiła J. Potyrała, wymieniając następujące jego rodzaje:

- **racjonalistyczny** - Szatan rozumiany jako symbol swobody, wolności (laveyanizm);

- **okultystyczny** — kult Szatana, uważanego za realnie istniejącą postać (Świątynia Seta);
- **lucyferianizm** - Lucyfer uznany za posłańca prawdziwego Boga (Bóg z Biblii to tylko uzurpator);
- **"kwaśny"** — ta forma kultu stanowi odbicie poglądów Ch. Mansona, a jego cechą wyróżniającą stanowi fascynacja przemocą [15].

Niestety obie te typologie nie zaliczają się do grupy najczęściej wykorzystywanych przy próbach opisu zjawiska. Obecnie do najpopularniejszych należą podziały dokonane przez J.J. Steffona, J. Ritchiego i R. Laurentina. Powód tej popularności jest banalny — książki tych autorów to praktycznie jedyne pozycje traktujące o zagadnieniu satanizmu, dostępne w ostatnich latach w prawie każdej księgarni. A ponadto prezentują one stereotypową wizję krwawego kultu Szatana. Wizję, na którą zawsze jest popyt, niezależnie od tego, na ile ma ona związek z rzeczywistością.

Przy omawianiu zagadnienia typologii satanizmu konieczne należy kilka zdań poświęcić binarnemu podziałowi na **satanistów** i **pseudosatanistów**, którym to podziałem posługują się nierzadko sami sataniści (podział ten został także zastosowany w książce R. Paprzyckiego pt. „Prawnokarna analiza zjawiska satanizmu w Polsce”). W ich ujęciu satanistą jest tylko ten, kto wciela w życie zasady wyłożone w Biblii Szatana (nawet jeżeli je twórczo modyfikuje) zaś każda forma kultu „Pana Ciemności”, która materializuje się pod postacią krwawych rytuałów stanowi jego zaprzeczenie, czyli pseudosatanizm [16].

Trudno jednak zaakceptować ten podział, bowiem wyrasta on z błędnego założenia, iż twórca „Biblii Szatana” przedstawił jedynie słuszną wykładnię, czym jest, a czym nie jest kult Szatana. Twierdzenie to jest nie do utrzymania w świetle wielowiekowej tradycji czcicieli Pana Ciemności.

Kończąc omawianie kwestii typologii satanizmu w Polsce, warto pokusić się o próbę charakterystyki zjawiska, ale zbudowaną na nieco innych niż typologia zasadach. Zamiast bowiem konstruować kolejną, aspirującą do całościowego ujęcia zjawiska, wygodniejszą metodą wydaje się wymienienie form kultu, jakie ten w Polsce przyjął (dotychczasowa praktyka doprowadziła do stanu, w którym nie ma obowiązującego podziału satanizmu, a ilość i różnorodność terminów służących nierzadko określeniu tych samych fragmentów zjawiska wskazuje na problem bezsensownego mnożenia bytów niczego już nie wyjaśniających). System ten jest o tyle sensowny, iż bez trudu poddaje się weryfikacji oraz można go dowolnie korygować, poprzez dodanie bądź ujęcie dowolnego jego elementu.

## Satanizm w Polsce współczesnej — formy kultu

1. W Polsce nie ma żadnego oficjalnie zarejestrowanego ugrupowania, którego obrzędy i rytuały można by uznać za satanistyczne. Co więcej, dotychczas nikt nie próbował takiej organizacji zarejestrować przez złożenie stosownych wniosków w Departamencie Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Opisywana przez prasę próba stworzenia oficjalnie działającego Kościoła Lucyfera przez krakowskiego lucyferianina Leszka W. w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku skończyła się jedynie na stworzeniu statutu organizacji i zbierania pod nią podpisów.

2. Działają w Polsce lavezianie tzn. oficjalni i nieoficjalni członkowie/zwolennicy założonego przez A.S. LaVeya Kościoła Szatana. W swoim życiu i działaniach stosują się oni do doktryn i zasad głoszonych w oficjalnych pismach „Czarnego Kościoła”. Oficjalne członkostwo uzyskuje się po wpłaceniu 100 dolarów amerykańskich na konto organizacji (można to uczynić także przez internet). W zamian otrzymuje się karmazynową kartę potwierdzającą akces.

3. Działają w Polsce sataniści, których doktryny i systemy ideologiczne, choć zawdzięczają wiele satanistycznej tradycji (zwłaszcza twórczości A.S. LaVeya), to jednak stanowią zupełnie nową jakość. Lavezianizm bowiem jest dla nich jedynie punkt wyjścia dla budowy własnych systemów myślowych i poglądowych w oparciu o wybrane elementy z różnych systemów filozoficznych i religijnych.

4. Są Lucyferianie, którzy podstawy doktrynalne wywodzą z gnostycyzmu - w Lucyferze widza wysłannika Boga Światłości, który prowadzi odwieczną walkę z uzurpatorem — Bogiem Jahwe.

5. Istnieją niewielkie grupy (kilka, kilkanaście osób), których praktyki polegają na adoracji Szatana lub innej postaci wywodzącej się z demonologii chrześcijańskiej. Mają własne praktyki, miejsca spotkań (kaplice) oraz hierarchię opartą na kolejnych stopniach

wtajemniczenia. Inspirację ich praktyk kultowych stanowią pisma A.S. LaVeya i A. Crowleya.

6. Istnieją małe, liczące kilka, rzadziej kilkanaście osób grupy przestępcze, które swych destrukcyjnych, nierzadko zbrodniczych czynów dokonują w imię Pana Ciemności. Powstają samoistnie, praktycznie wszędzie, skupione wokół jednego przywódcy, zazwyczaj będącego jednocześnie założycielem grupy (wiek przywódcy około 20-26 lat; członkowie od 13 lat w górę). Podstawy doktrynalne czerpią na ogół z doniesień prasowych na temat satanizmu, z programów telewizyjnych i radiowych, a nawet z książek, które w założeniu ich autorów miały odstraszać młodzież od tego typu praktyk. Członkowie tych ugrupowań najczęściej są bohaterami artykułów prasowych, opisujących dewastacje cmentarzy oraz rytualne zbrodnie dokonane podczas czarnych mszy. Wśród grup wyznawców Szatana ta jest najliczniejsza. Według ostrożnych szacunków socjologów i religioznawców przyjmuje się, iż grupy te mogą skupiać od kilkuset do nawet kilku tysięcy członków. Jednocześnie takie grupy to twory efemeryczne — na ogół po kilku miesiącach aktywnej działalności przestają istnieć.

7. Istnieją ugrupowania neopogańskie, związane z tzw. norweską falą nawiązujące w swej ideologii do pewnych idei zaczerpniętych z satanizmu. Grupy te zaczęły pojawiać się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych.

8. Istnieją zespoły muzyczne jawnie deklarujące się jako satanistyczne. Do najbardziej znanych należą: „KAT” i „Vader”. Ich liderzy — R. Kostrzewski („KAT”) i Peter („Vader”) w wywiadach i tekstach utworów otwarcie głoszą fascynację poglądami A.S. LaVeya oraz niechęć do chrześcijaństwa.

\*

**Powyższy tekst stanowi fragment III rozdziału książki: Piotr Szarszewski, *Satanizm w Polsce. Próba analizy zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004.**

Książka „Satanizm w Polsce” będąca próbą opisu zjawiska satanizmu we współczesnej Polsce nie aspiruje do całościowego ujęcia tego zagadnienia. Nie jest to zresztą możliwe. Podstawowym problemem, z jakim zetknąć musi się badacz tego fenomenu, jest brak wiarygodnych informacji dotyczących wielu jego aspektów. Wynika to przede wszystkim z niewielkiej ilości opracowań, całościowo opisujących zjawisko satanizm w Polsce. Również ilość badań empirycznych powstałych na podstawie infiltracji środowiska oraz ich zasięg pozostawia wiele do życzenia. Wystarczy wspomnieć, iż w przeciągu 18 lat, które upłynęły od krwawej mszy jarocińskiej, bezpośrednio badania objęły około 200-250 satanistów [17] (to niewiele, jeżeli weźmie się pod uwagę sugerowaną przez niektórych badaczy stałą liczbę 20 000 wyznawców Szatana w Polsce).

Gdy do tej niewielkiej liczby bezpośrednich badań dodamy jeszcze problemy naukowców z dotarciem do większości działających ugrupowań satanistycznych, zrozumiałe stanie się uznanie pomysłu całościowego opisu zjawiska za nieomal utopijny.

Z tego też powodu opracowanie dotyczyć będzie jedynie kilku wybranych aspektów zjawiska satanizmu w Polsce współczesnej. Zagadnienia te ułożone zostaną w cztery grupy tematyczne, stanowiące samodzielne rozdziały.

Rozdział pierwszy książki to prezentacja religijnych i filozoficznych źródeł, do których nawiązują polscy sataniści. Zostaną w nim scharakteryzowane dwie postacie, których systemy ideologiczne najbardziej oddziaływały na rodzimy kult Szatana. Tymi postaciami są A. Crowley i A.S. LaVey.

W rozdziale drugim przedstawione zostanie historyczne ujęcie polskiego satanizmu. W oparciu o dotychczas przeprowadzone badania oraz lekturę prasy z lat 1980 — 2004 pokusić się bowiem można o próbę ustalenia przynajmniej najważniejszych etapów kształtowania się rodzimego, współczesnego kultu Szatana. Przeanalizowana zostanie także — pod kątem jej zgodności z rzeczywistością — jedyna dotychczas powstała chronologia rozwoju tego kultu obejmująca lata 1981 - 1992. W dalszej części tego rozdziału omówione zostaną zbrodnie i przestępstwa na tle satanistycznym oraz przedstawione zostaną opinie badaczy odnośnie zjawiska.

W rozdziale trzecim dokonana zostanie charakterystyka następujących, związanych z kultem Szatana, zagadnień:

a. popularności satanizmu wśród młodzieży — w oparciu o dotychczas powstałe opracowania ustalone zostaną najważniejsze przyczyny popularności zjawiska wśród tej grupy wiekowej. Jednocześnie przeanalizowane zostaną dwie kwestie: „niechlubna” rola mediów

(prasy) w eskalacji zjawiska oraz tajemnicza sprawa wykorzystywania przez satanistów bodźców podprogowych w celu werbowania współwyznawców.

b. zasadności używania terminu „sekta” przy opisie polskiego satanizmu - określenie to pojawiło się w badaniach nad kultem Szatana dopiero w latach dziewięćdziesiątych, wypierając dotychczas stosowany termin subkultura — wydaje się jednak, że wciąż brakuje wiarygodnych dowodów poświadczających sekciarski charakter zjawiska.

c. chaosu terminologicznego przy opisywaniu zjawiska — przyglądając się debacie dotyczącej satanizmu, dostrzega się wyraźny chaos w dziedzinie nazewnictwa stosowanego do jego charakterystyki. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest jednoczesne funkcjonowanie wielu różnych podziałów i typologii zjawiska, co oznacza namnożenie pojęć, które zamiast wyjaśniać, potęgują chaos. Dlatego być może najwygodniejszą i najprostszą metodą na wprowadzenie porządku przy opisie zjawiska jest wymienienie form kultu, jakie ten w Polsce przyjął. Taki system jest o tyle sensowny, iż bez trudu poddaje się weryfikacji oraz dowolnej korekcie, poprzez dodanie bądź ujęcie dowolnego jego elementu.

Rozdział czwarty poświęcony zostanie satanizmowi w Internecie, a dokładniej: analizie zawartości stron internetowych prowadzonych przez osoby deklarujące się jako wyznawcy Szatana [18]. Jest to o tyle interesujący temat, gdyż: po pierwsze — Internet to praktycznie jedyne medium, w którym sataniści, bez obawy przed cenzurą mogą umieszczać dowolne informacje i przemyślenia na temat swojej wiary; po drugie - dotychczas zagadnienie to nie doczekało się solidnego opracowania, mimo iż w ostatnich latach praktycznie jedyny widoczny przejaw działalności satanistycznej ma miejsce właśnie w wirtualnym świecie; po trzecie — sataniści posiadający swoje internetowe strony należą do elity tego środowiska, w większości są to bowiem lavezanie (albo przynajmniej ich systemy filozoficzno-religijne wiele zawdzięczają poglądom założyciela Kościoła Szatana, nawet jeżeli z tymi poglądami ostro się spierają). Analiza satanistycznych stron internetowych przeprowadzona zostanie w celu ustalenia ideologii na nich propagowanej. Wydaje się bowiem, iż nie stanowi ona jedynie lustrzanego odbicia systemu stworzonego przez LaVeya, lecz wychodząc od niego tworzy, proponuje nową, bardziej współczesną jakość.

\*

Copyright by Wydawnictwo Akademickie „Żak” and Piotr Szarszewski

---

Przypisy:

[1] Hoffmann B., *Satanizm w Polsce - mit czy rzeczywistość*, Warszawa 1991, s. 2.

[2] Zwoliński A., *W kręgu zła*, Kraków 1994 s. 54; Wójcik J.J., *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992, s. 144,146.

[3] Mikołajko A., *Polski satanizm młodzieżowy*, "Przegląd Religioznawczy" 1992 nr 1, s. 124.

[4] Hoffman B., op. cit., s. 7, 38-59.

[5] Ibidem., s. 109-110.

[6] Zawadzki M., *Satanizm w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem subkultury satanistycznej i kreowanego przez nią obrazu świata*, maszynopis w posiadaniu Pracowni Dokumentacji Wyznań Religijnych w Polsce Współczesnej Instytut Religioznawstwa UJ, s. 90-94.

[7] Przeprowadzenie badań wśród osób należących do subkultury heavy metal, jak i subkultury satanistycznej pozwoliło ustalić fakt istnienia głębokich różnic strukturalnych między tymi grupami. Stwierdzono, iż subkultura "metalowa" jest formacją bezideologiczną, do której akces daje uczestnikom poczucie przynależności. Jest to zatem przejaw grupowej fascynacji muzyką. Subkultura satanistów natomiast wykracza poza zwykłą fascynację muzyką: "Dodatkowym elementem jest wiara, co implikuje zbliżenie się muzyki black metal do zjawisk parareligijnych. Satanizm wykracza poza zainteresowania muzyczne, daje wiarę a ipso facto - poczucie mocy, oryginalności, wyzwala z zaściankowości, a także daje ideologiczną podstawę do licznych aktów wandalizmu członków tej subkultury". Zob. Hoffmann B., op. cit., s. 35-48; Zawadzki M., op. cit., s. 86-88.

[8] Zbigmański J., *Podzwonne dla Jarocina w: Jarocin '86*, Warszawa 1986, s. 67.

- [9] Abaddon, Angel, Rippena, Powszechne piekło, "Na przełaj" 1986 nr 46, s. 18.
- [10] Zob. Łapińska E., Nikomu nie wolno się z tego śmiać, "Kontrasty" 1986 nr 11, s. 11.
- [11] Przede wszystkim chodzi tu o typologie trzech autorów: J.J. Steffona, R. Laurentina i J. Ritchi'ego, które w ostatnich latach zrobiły karierę w mediach. Zob. Steffon J.J., Satanizm jako ucieczka w absurd, Kraków 1994, s. 106-108; Laurentin R., Szatan: mit czy rzeczywistość?, Warszawa 1997, s. 148-152; Ritchie J., Tajemniczy świat sekt i kultów, Warszawa 1994, s. 203-208.
- [12] Steffon J.J., op. cit., s. 106.
- [13] Beźłowski J., [Satanizm i sataniści](#).
- [14] Stawiński P., Współczesny mit miejski. Uwagi na temat kształtowania się i społecznego funkcjonowania stereotypu satanisty, "Przegląd Religioznawczy" 1997 nr 4, s. 158.
- [15] Potyrała K., [Satanizm](#).
- [16] Prostym odwróceniem tej typologii jest ta zaproponowana przez K. Wiktora, sekretarza Międzyresortowego Zespołu ds. Nowych Ruchów Religijnych. Dostrzegł on w Polsce bowiem istnienie dwóch nurtów - satanizmu subkulturowego (pseudosatanizmu) oraz satanizmu ideologicznego, z których najniebezpieczniejszym, jego zdaniem, jest ten ostatni, grupy ideologiczne bowiem "(...) przenikają tkanę społeczną z niebezpiecznymi ideami (nie tylko La Veya, ale także Schopenhauera, Nietzschego). Promują kult siły, brak akceptacji dla słabości". Wypowiedź za: Jastrzębowski T., [Dzieci ciemności](#).
- [17] Badania B. Hoffmann objęły 37 osób, z których 20 to członkowie subkultury heavy metal. M. Braun-Gałkowska przebadła 40 osób, które deklarowały się jako sataniści. M. Zawadzki - 24 osoby, z których 10 należało do subkultury heavy metal. J.J. Wójcik swoje dwa opracowania opiera na dokumentach i aktach sądowych dotyczących 56 satanistów a J. Czajkowska socjologiczne badania nad ugrupowaniami "Satan" oparła na aktach sądowych dotyczących dwóch grup satanistycznych, w których skład wchodziło po kilka osób. Zob. Hoffmann B., Satanizm w Polsce - mit czy rzeczywistość, Warszawa 1991; Braun-Gałkowska M., Młodzież w ruchu satanistycznym, Marki-Struga k/ Warszawy 1991; Zawadzki M., Satanizm w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem subkultury satanistycznej i kreowanego przez nią obrazu świata, maszynopis w posiadaniu Pracowni Dokumentacji Wyznań Religijnych w Polsce Współczesnej Instytut Religioznawstwa UJ; Wójcik J.J., Od hipisów do satanistów, Kraków 1992; Czajkowska J., Ugrupowania "Satan" (Socjologiczna analiza kontrkultury i jej niektóre uwarunkowania), "Studia Socjologiczne" 1990 nr 1/2.
- [18] Satanistyczne strony internetowe to efemerydy: nagle powstają i równie nagle znikają. Dlatego też w opracowaniu analizowane będą strony, które funkcjonowały w sieci (część z nich już nie istnieje) od roku 2000.

**Piotr Szarszewski**

Doktorant Instytutu Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor książki "Satanizm w Polsce. Próba analizy zjawiska" (2004).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-11-2004 Ostatnia zmiana: 08-11-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3751) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3751>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)